

TOMASZ SKRZYŃSKI

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU – NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY W NOWYM SĄCZU,  
UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

## **Rola Tadeusza Banachiewicza w działalności Polskiej Akademii Umiejętności na przykładzie Komitetów Narodowych<sup>1</sup>**

---

Po I wojnie światowej najważniejszą organizacją międzynarodową w zakresie nauk ścisłych była Conseil International de Recherches. Przy niej powołano szereg unii międzynarodowych. Od chwili uchwały rządu Rzeczypospolitej z 12 maja 1921 r. najważniejsza społeczna instytucja naukowa – Polska Akademia Umiejętności (PAU) była oficjalnie upoważniona do reprezentowania kraju w międzynarodowych związkach naukowych<sup>2</sup>. Organami pomocniczymi Akademii w sprawach Unii były komitety narodowe<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Punktem wyjścia do napisania niniejszego artykułu stał się referat wygłoszony w 2004 r. w PAU na konferencji poświęconej T. Banachiewiczowi (materiały pokonferencyjne nie ukazały się). Autor dziękuje dr. Jerzemu Kordylewskiemu za możliwość korzystania, przy pisaniu niniejszego tekstu, z rękopisu *Notat codziennych* Banachiewicza pozostających w zbiorach prywatnych rodziny Kordylewskich [dalej: ZPRK]. Stanowią one, obok materiałów własnych Uczonego i akt PAU, bezcenne źródło przy omawianiu relacji astronoma z Akademią. Ostatnio szerzej o zawartości *Notat Codziennych* pisał J. M i e t e l s k i, *Uwagi czytelnika „Notat Codziennych” Tadeusza Banachiewicza*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2010, t. X. Szerszy kontekst udziału Tadeusza Banachiewicza w międzynarodowej współpracy Korporacji oraz rozwinięcie niektórych wątków zasygnalizowanych w niniejszym tekście zamieszczono w komplementarnym artykule: *Der Beitrag von Tadeusz Banachiewicz zur Pflege der internationalen Kontakte der Polnischen Akademie der Kenntnisse*, „Organon” 2011 [druk 2012], nr 43. Więcej o wybranych aspektach współpracy uczonego z Korporacją opisano w złożonym do druku tekście: *Udział Tadeusza Banachiewicza w pracach komitetów i komisji Polskiej Akademii Umiejętności (1919–1952)*.

<sup>2</sup> J. P i s k u r e w i c z, *Prima inter pares Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 52; Archiwum Nauki PAN i PAU [dalej: AN], PAU I-164, nr 1471/1930, 1330/1936 (Pełny opis dokumentów stosuje się tam, gdzie brak paginacji lub układu numerycznego archiwaliów w jednostkach).

Astronom, matematyk i geofizyk Tadeusz Banachiewicz (1882–1954), po owocnej działalności naukowej w Warszawie, Niemczech i Rosji, od 1919 r. był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektorem jego obserwatorium astronomicznego. Pełnił ważne funkcje m.in. w PAU i Akademii Nauk Technicznych, kierował Polskim Towarzystwem Astronomicznym. Do najważniejszych jego osiągnięć należą rachunek krakowianowy oraz chronokinematograf<sup>4</sup>. W wydanych niedawno w Toruniu *Sylwetkach astronomów Polskich XX w.* jest zdecydowanie najczęściej wspominanym uczonym po Mikołaju Koperniku<sup>5</sup>. W Akademii poza współpracą zagraniczną (m.in. w ramach Komitetów Narodowych) miał na swym koncie owocną działalność na forum Wydziału III (Matematyczno-Przyrodniczego) Korporacji (m.in. co najmniej 52 własne referaty), uczestnictwo w pracach kilkunastu komisji i komitetów, liczne publikacje i propozycje reformy Akademii.

Opisując rolę twórcy krakowianów w działalności PAU i Conseil trzeba pamiętać, że w omawianym okresie współpraca zagraniczna miała inny zasięg niż obecnie.

Działalność Banachiewicza na forum międzynarodowych Unii była tym istotniejsza, że w pierwszych latach po I wojnie świato-

Ogólnie o zagranicznych kontaktach Akademii: D. Rederowa, *Formy współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z zagranicą (1873–1952)*, „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej” 1966, seria A, z. 10. Z nowszych prac sytuację w tym zakresie po II wojnie światowej opisuje P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, Kraków 1994.

<sup>3</sup> AN, PAU I-168, nr 1488/1927.

<sup>4</sup> Więcej o życiu wybitego astronoma por. m.in. J. Mielowski, *Tadeusz Julian Banachiewicz (1882–1954)*, [w:] *Nieśmiertelni. Krypta zasłużonych na Skalce*, red. F. Ziejka, Kraków 2010; Z. Dworak, J.M. Kreiner, J. Mielowski, *Tadeusz Banachiewicz 1882–1954*, [w:] *Złota Księga Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. B. Szafirski, Kraków 2000; J. Mielowski, *Tadeusz Banachiewicz i jego krakowianie*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2002, t. IV; T.Z. Dworak, J. Kreiner, *Tadeusz Banachiewicz – twórca krakowianów*, Wrocław 1985; J. Witkowski, *Tadeusz Banachiewicz 1882–1954*, [w:] *Sylwetki Astronomów Polskich XX w.*, oprac. A. Woszczyk, Toruń 2008; S. Milbert, *Wkład profesora Tadeusza Banachiewicza w rozwój krakowskiego ośrodka geodezyjnego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej” 1986, nr 999; R. Szafirski, *Profesor dr Tadeusz Banachiewicz, na tle „Notat codziennych”*, „Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej” 1986, nr 1000; J. Witkowski, *Tadeusz Banachiewicz – uczonec – nauczyciel – autor – wydawca – człowiek*, Warszawa 1969; J. Witkowski, K. Kordylewski, *Pokłosie 50-letniej działalności Tadeusza Banachiewicza*, Kraków 1953.

<sup>5</sup> *Sylwetki Astronomów Polskich...* (według indeksu).

wej Akademia nie zorganizowała Komitetów Narodowych. Kontakt z Uniami utrzymywał bezpośrednio Zarząd PAU<sup>6</sup>. Przykładowo rolę Narodowego Komitetu Astronomicznego oraz Narodowego Komitetu Geodezyjno-Geofizycznego<sup>7</sup> odgrywał Wydział III Korporacji. Wobec związanej z następstwami I wojny światowej utraty przez Akademię zdecydowanej większości dochodów, udział PAU w zagranicznych instytucjach naukowych w dużej mierze uzależniony był od pomocy finansowej władz Rzeczypospolitej. Liczba Komitetów Narodowych stopniowo rosła. W chwili wybuchu II wojny światowej osiem Komitetów (w tym Astronomiczny i Geodezyjno-Geofizyczny) widnieje w roczniku Korporacji w strukturach PAU jako Polskie Komitety Narodowe Międzynarodowych Unii Naukowych. Akademia miała wówczas delegatów w dziewięciu Komitetach Naukowych podległych Radzie Nauk Ścisłych i Stosowanych<sup>8</sup>.

Udział Banachiewicza we współpracy międzynarodowej Korporacji rozpoczął się wkrótce po jego przyjeździe do Krakowa. Przykładowo 8 kwietnia 1922 r. kierownictwo PAU wystosowało pismo do odpowiedniego ministerstwa prosząc o paszport dla astronoma jako swego delegata na majowe Zebranie Ogólne Międzynarodowego Związku Astronomicznego w Rzymie<sup>9</sup>.

W listopadzie 1924 r. Wydział III zwrócił się do Zarządu PAU z propozycją zorganizowania Komitetów Narodowych Unii Astronomicznej i Unii Geodezyjno-Geofizycznej<sup>10</sup>. Szczegóły w tym zakresie dotyczące obu Komitetów miał opracować twórca krakowianów. Nieprzypadkowo już w grudniu 1924 r. podano Banachiewiczowi do wiadomości pismo unii astronomicznej odnoszące się do zjazdu w Cambridge w 1925 r.<sup>11</sup>

Do Narodowego Komitetu Astronomicznego Uczony został wybrany 5 stycznia 1925 r. na posiedzeniu Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Korporacji. Tę decyzję Zarząd Akademii zatwierdził

---

<sup>6</sup> AN, PAU Korespondencja Sekretarza Generalnego PAU [dalej: KSG], nr 649/1924.

<sup>7</sup> Czasem można się spotkać z inną nazwą Unii i Komitetu: Geodetyczno-Geofizyczny.

<sup>8</sup> „Rocznik PAU” 1938/1939, s. LXXXV-LXXXVIII. Por. AN, PAU W IV[!]-16, Skład Komitetów Naukowych Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych [przed 29 marca 1939].

<sup>9</sup> AN, PAU KSG, nr 264/1922.

<sup>10</sup> Równocześnie analogiczne wnioski wyciągnięto odnośnie do zorganizowania komitetów narodowych Unii Matematycznej i Geograficznej. Por. też przyp. 7.

<sup>11</sup> AN, PAU W III-5, s. 65, 67.

14 stycznia<sup>12</sup>. W nielicznym składzie Komitetu znaleźli się wszyscy czołowi astronomowie polscy tego czasu<sup>13</sup>. Na zebraniu konstytuującym prezesem Narodowego Komitetu Astronomicznego wybrano jednomyślnie dyrektora Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Siedzibą Komitetu został Kraków.

Na wniosek twórcy rachunku krakowianowego Komitet zwrócił się do władz Akademii o wysłanie delegacji na najbliższy kongres, w lipcu 1925 r. Przewodniczącym reprezentacji wybrano Banachiewicza. Zebranych na posiedzeniu Komitetu sekretarz generalny Akademii, prawnik Stanisław Wróblewski poinformował o zupełnej autonomii tego gremium we wszystkich sprawach z wyjątkiem delegowania na kongresy międzynarodowe. Decyzję tę obecni przyjęli „do wiadomości i wykonania”<sup>14</sup>. Zarząd PAU zatwierdził delegatów na kongres i przyznał fundusze na pokrycie kosztów podróży. Ta procedura powtarzała się odtąd przy okazji następnych kongresów. Ostatecznie do Wielkiej Brytanii udali się dyrektor stołecznego obserwatorium astronomicznego (i przyszły członek Akademii) Michał Kamieński oraz członek PAU, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, Władysław Gorczyński. Jak donosił Gorczyński sekretarzowi generalnemu PAU, reprezentanci Akademii pozostawali w trakcie obrad, i po ich zakończeniu, w ścisłych kontaktach z Banachiewiczem<sup>15</sup>.

Na kolejny kongres Unii w Lejdzie (w lipcu 1928 r.) na posiedzeniu Komitetu Narodowego ponownie przewodniczącym delegacji wybrano twórcę krakowianów. Nie inaczej było 23 lipca 1931 r. Mimo ostrego kryzysu gospodarczego, poproszono wówczas Akademię o wydelegowanie (i opłacenie wyjazdu) Banachiewicza i sekretarza Komitetu Michała Kamieńskiego na planowany w drugiej połowie 1931 r. nadzwyczajny zjazd Unii. Ostatecznie do wysłania reprezentacji jednak nie doszło<sup>16</sup>.

Ze względu na kryzys gospodarczy wyjazd na kolejny Kongres okazał się możliwy dopiero po szeregu interwencji Akademii w różnych ministerstwach.

---

<sup>12</sup> AN, PAU I-164, nr 32/1925.

<sup>13</sup> AN, PAU W III-5, s. 68. Por. W. Z o n n, *Wkład Polaków do Astronomii*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*, Lublin 1976, s. 381.

<sup>14</sup> AN, PAU I-164, nr 167/1925 (też cytat). Por. też Archiwum PAN w Warszawie, Spuścizna W. Dziewulskiego 87, k. 32.

<sup>15</sup> AN, PAU I-164, nr 306/1925, 1128/1925, 1135/1925, 1167/1925, 1574/1925, 1651/1925.

<sup>16</sup> AN, PAU I-164, nr 1442/1927, 1534/1931, 1592/1931.

Rzecz nie dotyczyła jednak tym razem jedynie udziału w obradach czy wygłoszenia referatów. W 1930 r. na jednym z posiedzeń Komitetu Narodowego postanowiono prosić rząd o dotację na wyprawę do Ameryki w celu obserwacji zaćmienia słońca w 1932 r. Uzasadniano to doskonałymi wynikami naukowymi wyprawy do Laponii w 1927 r.<sup>17</sup> Dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego użył wówczas swojego chronokinetografu pozwalającego na zastosowanie w geodezji „księżycowej metody” wykorzystującej bieg cienia księżyca podczas całkowitego zaćmienia<sup>18</sup>. Wydział III poparł wniosek Komitetu z 1930 r., a jego pismo „poparte umotywowanymi podaniami” uchwalono przedłożyć Zarządowi Akademii<sup>19</sup>.

Niestety, w listopadzie 1931 r. władze PAU musiały poinformować Banachiewicza o niemożności wysłania delegata na kongres astronomiczny do Ameryki zaplanowany na 2–9 września 1932 r. i na obserwację całkowitego zaćmienia słońca 31 sierpnia 1932 r. Przyczyną był brak fundusów<sup>20</sup>. W grudniu Sekretarz Generalny Akademii podjął jednak interwencję w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by przyznało specjalne środki na podróż do USA, co najmniej jednego delegata najważniejszej społecznej organizacji naukowej w kraju. Odpowiednie pismo uzasadniające konieczność obecności reprezentacji Akademii na Kongresie, twórca rachunku krakowianowego wystosował 23 stycznia 1932 r. Podkreślał m.in. zagrożenie, w przypadku nieobecności, dofinansowania Unii dla, publikowanych w „Dodatku Międzynarodowym” do „Rocznika Obserwatorium Uniwersytetu Jagiellońskiego”, ustalonych pod Wawelem efemeryd gwiazd zaćmieniowych.

---

<sup>17</sup> AN, PAU I-164, nr 1464/1930.

<sup>18</sup> M.in. J. Witkowski, *Tadeusz Banachiewicz...*, s. 14.

<sup>19</sup> AN, PAU W III-6, s. 96, 98 (też cytaty). PAU wsparła też podobną inicjatywę Banachiewicza później. Dnia 13 czerwca 1936 r. twórca krakowianów prosił Akademię o subwencję w wysokości 4800 ówczesnych złotych na nieprzewidziane wcześniej wydatki związane z ekspedycjami astronomicznymi do Japonii, na Syberię i do Grecji w celach obserwacji całkowitego zaćmienia słońca 19 czerwca 1936 r. Otrzymał 3000 złotych. AN, PAU KSG, nr 730/1936; ZPRK, kajet II, 13 i 14 VI 1936; List T. Olczaka do T. Banachiewicza, 7 VI [1936], Spuściznam T. Banachiewicza DC 7, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [dalej: AUJ]. Nieprzypadkowo 30 czerwca 1936 r. przedstawiono zaocznie (Banachiewicz był w tym czasie jeszcze w Grecji: ZPRK, kajet II, 30 VI 1936) na forum Wydziału jego „Sprawozdanie prowizoryczne z polskich ekspedycji na zaćmienie słońca w dniu 19 czerwca 1936 r.” (AN, PAU W III-6a, s. 70).

<sup>20</sup> AN, PAU, KSG, nr 2019/1931; AN, PAU I-164, nr 2018/1931.

Ostatecznie sprawa wyboru delegatów została wpisana do programu odbytego 15 lutego 1932 r. posiedzenia Narodowego Komitetu Astronomicznego, odbywającego się tym razem gościnnie w Warszawie. Spotkanie było burzliwe<sup>21</sup>. Obecni na posiedzeniu w pałacu Staszica uczeni zaproponowali, by przewodniczącym trzyosobowej delegacji został twórca chronokinematografu<sup>22</sup>. Atutem astronoma w kontekście uzasadniania sfinansowania wyjazdu, przy okazji którego planował „wyprawę zaćmieniową” nad rzekę św. Wawrzyńca do Kanady, było pozostawanie w druku w PAU opracowania wyników wymienionych wyżej badań z 1927 r.<sup>23</sup> W czerwcu 1932 r. Akademia znów wsparła plany wyjazdu twórcy krakowianów na Kongres Unii Astronomicznej do USA w charakterze swego delegata. Znając ambicje i poczucie swego znaczenia u decydentów pisało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „Rzeczpospolita Polska należy przez Polską Akademię Umiejętności do Unji Astronomicznej, co zobowiązuje ją do brania udziału w Kongresach Unji. Jest to kwestią prestige'u[!] Państwa Polskiego, a ważne również ze względów polityczno-propagandowych. Wobec tego, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie wypłaciło zgoła nic na dotację na udział delegatów w Unjach międzynarodowych, jedynie poparcie Ministerstwa Spraw Zagranicznych może umożliwić prof. Banachiewiczowi udział w kongresie, a w związku z tem[!] weźmie też udział w obserwacji zaćmienia słońca przy zastosowaniu swej metody”<sup>24</sup>. Petycja nie została jednak uwzględniona. Na czerwcowym Walnym Zgromadzeniu członków Akademii jej sekretarz generalny udział reprezentantów PAU w zjeździe uzależniał od dotacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na unie międzynarodowe<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Jak zanotował uczony: „W trakcie posiedzenia obraził się na mnie F.K. [prof. Felicjan Kępiński – przyp. T.S.] i wyszedł” (ZPRK, kajet I, 16 lutego 1932). Zdaniem Kępińskiego przyczyną był ostry atak słowny Banachiewicza m.in. na niego. Istnieją rozbieżności czy do wydarzeń tych doszło w trakcie oficjalnego zebrania czy tuż przed nim.

<sup>22</sup> AN, PAU I-164, nr 2263/1931, 36/1932, 176/1932; 325/1932, 467/1932; AN, PAU, Indeks kancelaryjny Akademii (część do 1939 r.).

<sup>23</sup> Pismo Banachiewicza do Sekretarza Generalnego PAU, 3 V 1932, Spuścizna T. Banachiewicza DC 3, AUJ (też cytata).

<sup>24</sup> AN, PAU KSG, nr 1006/1932. Por. Pismo T. Banachiewicza do Sekretarza Generalnego PAU, 28 VI 1932, Spuścizna T. Banachiewicza DC 3, AUJ.

<sup>25</sup> „Rocznik PAU” 1931/1932, s. 44.

Ostatecznie przy wsparciu Korporacji pojechało dwóch astronomów. Odnosnie do Banachiewicza<sup>26</sup>, dzięki dalszym staraniom Akademii i samego twórcy rachunku krakowianowego wpłynęła skromna dotacja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (pozwoliło to PAU wyasygnować 5000 zł) oraz, decyzją Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przyznano jej przywilej bezpłatnego przewiezienia obu delegatów na koncesjonowanych przez państwo liniach okrętowych. Na pozostałe wydatki Banachiewicz zaciągnął pożyczkę w Funduszu Samopomocy Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>27</sup>. Na Kongresie Banachiewicz został wybrany jednym z pięciu wiceprezesów Międzynarodowej Unii Astronomicznej<sup>28</sup>.

Mimo światowego kryzysu gospodarczego następny – V Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej odbył się w Paryżu w 1935 r. Przewodniczącym polskiej – czteroosobowej delegacji Akademii był twórca krakowianów<sup>29</sup>. Jak pisze Jan Mietelski, wykorzystując swe kontakty międzynarodowe, w trakcie obrad Banachiewicz próbował (bez sukcesu) powołać regionalną organizację astronomów skupiających uczonych z Europy Środkowej i Wschodniej<sup>30</sup>.

W połowie lat trzydziestych nastąpiła reorganizacja wszystkich Komitetów Narodowych. Była ona związana m.in. z polityką naukową rządu. Przykładowo<sup>31</sup>, zgodnie z porozumieniem w sprawie utworzenia Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych, Narodowe Komitety: Astronomiczny i Geodezyjno-Geofizyczny zajęły miejsce obu dotychczasowych Komitetów przy Akademii zajmujących się tymi zagadnieniami. Dnia 4 maja 1936 r. Wydział III przyjął kandydaturę Banachiewicza do obu tych gremiów z ramienia PAU<sup>32</sup>. Ostatecznie do Narodowego Komitetu Astronomicznego weszli także pojedynczy przedstawiciele Akademii Nauk Technicznych, Polskie-

---

<sup>26</sup> O wsparciu finansowym przez PAU wyjazdu drugiego delegata (Brudnopis pisma Zarządu PAU do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odnośnie do Józefa Witkowskiego, b. d. [1932], Spuścizna T. Banachiewicza DC 3, AUJ).

<sup>27</sup> M.in. AN, PAU I-164, nr 1120/1932, 1333/1932.

<sup>28</sup> O dużym znaczeniu tego ostatniego wydarzenia w biografii uczonego por. literatura wspomniana w przyp. 4.

<sup>29</sup> AN, PAU I-164, nr 430/1935.

<sup>30</sup> J. Mietelski, *Tadeusz Julian Banachiewicz...*, s. 360.

<sup>31</sup> Z braku szczegółowych badań możemy jedynie przypuszczać, że podobnie rzecz wyglądała odnośnie do wszystkich pozostałych Komitetów.

<sup>32</sup> AN, PAU W III-6a, s. 51–52, 63. Ostatecznie delegatem PAU w Komitecie został też Władysław Dziewulski.

go Towarzystwa Astronomicznego, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu oraz budowanego z trudem przez Banachiewicza Narodowego Instytutu Astronomicznego<sup>33</sup>. Warto dodać, że twórca krakowianów należał wówczas do co najmniej pięciu organizacji spośród siedmiu reprezentowanych w Komitecie.

Dnia 17 czerwca 1936 r., na pierwszym zebraniu zreorganizowany Narodowy Komitet Astronomiczny wybrał Banachiewicza na swego przewodniczącego<sup>34</sup>.

W sierpniu 1938 r., na kolejnym kongresie Unii Astronomicznej w Sztokholmie uczony został wybrany prezesem Komisji Księżycowej Unii<sup>35</sup>. Przewodniczył wówczas delegacji polskiej z ramienia PAU. Wyjazd sfinansowała Akademia<sup>36</sup>.

O ówczesnej pozycji PAU w tych kwestiach świadczy np. przesłany jej 7 lutego 1939 r. projekt instrukcji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zgłaszania kandydatur na delegatów na międzynarodowe zjazdy naukowe. Mimo osłabienia pozycji korporacji, obok Komitetu Naukowego Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego udziału w danym Zjeździe, Akademia była jedyną organizacją uprawnioną do zgłaszania wniosków w sprawie składu delegacji i zasiłków dla delegatów, ulgowych paszportów itp.<sup>37</sup>

Po II wojnie światowej największym zagrożeniem dla działalności Komitetów Narodowych powołanych znów przy PAU była zastrzająca się stopniowo polityka komunistów zmierzająca do likwidacji autonomii nauki<sup>38</sup>.

Dnia 17 czerwca 1946 r. uczony został wybrany przez Wydział III na delegata do Narodowego Komitetu Astronomicznego i jego przewodniczącym. Sam Komitet odbudowano 19–20 grudnia 1946 r.

<sup>33</sup> Por. „Rocznik PAU” 1935/1936, s. LXIV.

<sup>34</sup> AN, PAU I-154, k. 128.

<sup>35</sup> O znaczeniu tego faktu w biografii uczonego i Komitetu świadczą liczne wzmianki w literaturze przedmiotu wymienionej w przyp. 4.

<sup>36</sup> AN, PAU I-11, s. 1652; ZPRK, kajet II, 3–10 VIII 1938; Pismo Sekretarza Generalnego PAU do T. Banachiewicza z 13 VI 1938, Spuścizna T. Banachiewicza DC 6, AUJ.

<sup>37</sup> AN, PAU W IV[!]-16, nr 4/1939. Por. też wcześniejszy *Regulamin w sprawie delegacji na międzynarodowe zjazdy naukowe* zatwierdzony 6 września 1938, „Rocznik PAU” 1937/1938, s. 156–160.

<sup>38</sup> Najszerzej pisze o tym P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, Wrocław 1992, t. I–II.



Tak późny termin wynikał m.in. ze spowodowanych wojną trudności komunikacyjnych, uniemożliwiających wcześniejsze odbycie zjazdów międzynarodowych. Skład Komitetu twórca krakowianów przedstawił na forum Wydziału III Akademii 13 stycznia 1947 r.<sup>39</sup>

Autorytet i doświadczenie uczonego sprawiło, że przewodniczącym na oba najbliższe kongresy Korporacja wybrała Banachiewicza. Władze zgodziły się na wyjazd do Kopenhagi i przyznały PAU subwencję na wysłanie tam dwuosobowej delegacji. Niestety umocnienie pozycji PPR na polskiej scenie politycznej i przemiany w kierownictwie partii komunistycznej w 1948 r. sprawiły, że mimo interwencji twórcy krakowianów w Warszawie, komunistyczne władze początkowo nie udzieliły zgody na jego udział w konferencji w Zurychu (sierpień 1948 r.)<sup>40</sup>. Twórca rachunku krakowianowego opisał w swoich *Notatach* sytuację, że tuż przed rozpoczęciem kongresu, w trakcie załatwiania formalności paszportowych, dowiedział się od jednego z urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że nie będzie przewodniczył delegacji<sup>41</sup>. Wysłano jedynie trzech delegatów spośród sześciu zaproponowanych przez Narodowy Komitet Astronomiczny. Pozostałych narzuciły komunistyczne władze, mimo że sprawa miała być jednym z tematów spotkania Prezydium PAU<sup>42</sup> z komunistyczną wiceminister Eugenią Krassowską<sup>43</sup>. Wyjazd reprezentacji naukowego ośrodka krakowskiego<sup>44</sup> wymogła dopiero – wyzyskana odpowiednio przez sekretarza generalnego PAU orientalistę Tadeusza Kowalskiego – interwencja sekretarza generalnego Międzynarodowej Unii Astronomicznej<sup>45</sup>.

W wypadku przedostatniego kongresu Unii przed wymuszonym zawieszeniem działalności przez Akademię, kompetencje do wysu-

<sup>39</sup> AN, PAU W III-6b, s. 92, 94, 95; ZPRK, kajet IV, 19 i 20 XII 1946.

<sup>40</sup> AN, PAU I-164, nr 79/1946, 119/1948; Spuścizna W. Dziewulskiego 87, Archiwum PAN w Warszawie, k. 90, 95, 97, 99.

<sup>41</sup> ZPRK, kajet IV, 5–7 VIII 1948. Por. też R. Szafraniec, *op. cit.*, s. 29–30.

<sup>42</sup> Wbrew zdaniu części badaczy, początki tej struktury, bardzo ważnej wówczas w bieżącej działalności Akademii sięgają jeszcze czasów zaborów (m.in. AN, PAU, Indeks Kancelaryjny Akademii [część do 1939 r.], Hasło „Prezydium AU”).

<sup>43</sup> AN, PAU W III-6b, s. 145. E. Krassowska była tajnym członkiem PPR oddelegowanym przez tę partię do władz Stronnictwa Demokratycznego.

<sup>44</sup> Banachiewicz na zjazd pojechał (m.in. E. Rybka, *Nauki astronomiczne*, [w:] *Dziesięć lat rozwoju nauki w Polsce Ludowej*, red. B. Suchodolski i in., Warszawa 1956, s. 509).

<sup>45</sup> AN, PAU W III-6b, s. 145; AN, PAU I-164, nr 79/1946, 119/1948; ZPRK, kajet IV, 5–7 VIII 1948.

wania kandydatur przez Korporację zostały postawione pod znakiem zapytania przez powołanie przez władze Komitetu Organizacyjnego Astronomii w Polsce. Nie miał on, w świetle statutu Unii, uprawnień do wysuwania kandydatur na, mający się odbyć w Leningradzie, kongres<sup>46</sup>. Jak jednak słusznie pisał w listopadzie 1950 r. Józef Witkowski do Banachiewicza „PAU nie powinna rezygnować ze swoich praw reprezentacyjnych, które dotychczas nie zostały oficjalnie cofnięte”<sup>47</sup>. Sekretarz generalny zaznaczył w sprawozdaniu na Posiedzenie Walne Korporacji, że Akademia zamierza wysłać swą reprezentację<sup>48</sup>. Ostatecznie wyjazd do Leningradu delegacji najważniejszej społecznej instytucji naukowej w kraju okazał się niemożliwy wobec powstania PAN oraz sprokurowanych przez komunistyczne władze trudności finansowych Akademii<sup>49</sup>.

Jak wspomniano, działalność Narodowego Komitetu Astronomicznego nie ograniczała się tylko do spraw związanych z Unią (delegaci, statut Unii itp.)<sup>50</sup>. Przedmiotem obrad była także problematyka krajowa. Przykładowo, w czerwcu 1936 r. omówiono najważniejsze potrzeby astronomii polskiej. Należały do nich: rozpoczęcie faktycznej działalności przez Narodowy Instytut Astronomiczny, utworzenie obserwatorium astronomicznego poza granicami Polski „na południu w odpowiednim klimacie”, utworzenie katedry astrofizyki, polepszenie sytuacji kadrowej obserwatoriów astronomicznych, dodatek funkcyjny za pracę nocną astronomów, ułatwienie studiów zagranicznych „odpowiednio uzdolnionym kandydatom” oraz wprowadzenie astronomii ogólnej i jednego działu astronomii matematycznej jako obowiązkowych dla uzyskania stopni magistra matematyki i fizyki<sup>51</sup>. Na forum Komitetu rozstrzygano także np. sprawy wydawnicze. Dnia 31 stycznia 1929 r. uchwalono m.in., że zainicjowane wcześniej przez Banachiewicza

<sup>46</sup> AN, PAU I-164, nr 755/1950.

<sup>47</sup> List J. Witkowskiego do T. Banachiewicza z 7 XI 1950, Spuścizna T. Banachiewicza DC 9, AUJ.

<sup>48</sup> „Rocznik PAU” 1947/1952, s. 233.

<sup>49</sup> Por. „Rocznik PAU” 1947/1952, s. 472, 479, 480; AN, PAU I-12, k. 2087. O pobycie i znaczeniu działalności Banachiewicza na kolejnym kongresie w Rzymie: ZPRK, kajet IV, 29 VIII 1952, 4–6 i 23 IX 1952 (za 7–22 IX brak zapisów); Sprawozdanie z posiedzenia 38 stałych Komisji na VIII zjeździe Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Rzymie 4–13 IX 1952, Archiwum Akademii Nauk Czeskiej Republiki w Pradze, Česká Astronomická Společnost 202.

<sup>50</sup> Protokół posiedzenia Narodowego Komitetu Astronomicznego PAU z 16 XII 1929, PAU W III-10, AN.

<sup>51</sup> AN, PAU I-154, k. 128 (też oba cytaty).

„Acta Astronomica” będą odtąd wydawane „pod egidą” Narodowego Komitetu Astronomicznego. Zatwierdzono też projekt okładki i pierwszej strony przedstawiony przez Banachewicza „w Myśl uchwały Zarządu P[olskiego] T[owarzystwa] A[stronomicznego]”<sup>52</sup>.

W drugiej połowie lat trzydziestych na przeszkodzie rozszerzeniu działalności Komitetów poza ramy PAU oraz Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych stała decyzja zarządów obu tych instytucji. Już w 1936 r. przypomniały one władzom Komitetów, że kierowane przez nie struktury są „tylko wewnętrznymi organami Komitetu Porozumiewawczego [ogólnopolskich społecznych organizacji naukowych] względnie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych”<sup>53</sup>. Na przekór temu w 1937 r. Banachewicz planował przeforsowanie na posiedzeniu Komitetu uchwał dotyczących powołania katedry astrofizyki w Polsce i ułatwień dla studiowania za granicą uzdolnionych studentów astronomii<sup>54</sup>.

Owocna była także aktywność uczonego w Narodowym Komitecie Geodezyjno-Geofizycznym. Nieprzypadkowo był inicjatorem pierwszych pomiarów grawimetrycznych w Polsce<sup>55</sup>. Zdaniem Banachewicza „pomiary geodezyjne pierwszorzędne dla celów naukowych i zarazem praktycznych w naszych stosunkach, należąć winny całkowicie do astronomów, którzy powinni objąć co najmniej ogólny nad nimi kierunek [podkreślenia w oryginale]”<sup>56</sup>.

Jeszcze przed powołaniem omawianego Komitetu, 11–12 października 1920 r., na mocy decyzji Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, uczonego reprezentował Akademię, wraz z sekretarzem Komisji Fizjograficznej PAU Ludomirem Sawickim, na posiedzeniu – „ankiecie” zwołanym przez Ministerstwo Robót Publicznych dla „przedyskutowania podstaw organizacji miernictwa państwowego”. Jak donosili obaj uczeni Zarządowi „Mieliśmy tę satysfakcję, że – choć głosowania oczywiście nie było, punkt widzenia Polskiej Akademii Umiejętności został widocznie przez znaczną większość zebranych przyjęty”<sup>57</sup>.

W 1922 r. uczonego przebywał jako delegat PAU na posiedzeniu międzynarodowej Unii Geodezyjno-Geofizycznej. Kierujący Wydzia-

<sup>52</sup> AN, PAU I-164, nr 426/1929 (też oba sformułowania).

<sup>53</sup> AN, PAU I-149, nr 1259/1936.

<sup>54</sup> Spuścizna W. Dziewulskiego 87, Archiwum PAN w Warszawie, k. 73.

<sup>55</sup> Np. S. Milbert, *Wkład...*, s. 17.

<sup>56</sup> Spuścizna W. Dziewulskiego 87, Archiwum PAN w Warszawie, k. 25.

<sup>57</sup> AN, PAU KSG, nr 657/1920 (też oba cytaty).

łem Matematyczno-Przyrodniczym Władysław Natanson pisał do sekretarza generalnego „Geofizyków naszych mógłbym od biedy wymienić [...] ale geodetów nie znam osobiście ani z prac. [...] Jedynie kompetentnym i zupełnie kompetentnym jest tu prof. Banachiewicz”<sup>58</sup>. W tej sytuacji nie dziwi, że 7 lipca 1924 r. Wydział III zaproponował władzom PAU kandydaturę twórcy krakowianów jako reprezentanta Akademii na kongres Unii Geodezyjno-Geofizycznej w Madrycie<sup>59</sup>. Ostatecznie jako delegat pojechał także Władysław Gorczyński<sup>60</sup>.

Pierwotny pięcioosobowy skład Narodowego Komitetu Geodezyjno-Geofizycznego Wydział Matematyczno-Przyrodniczy zaproponował Zarządowi Korporacji dopiero 2 lutego 1925 r. Znalazł się w nim Banachiewicz. Równocześnie zaproponowano Zarządowi PAU poinformowanie Ministerstwa Robót Publicznych, „że Akademia wybrała komitet narodowy, który będzie mógł według uznania swego zapraszać inne osoby do udziału w pracach sekcji hydrograficznej i geodezyjnej”<sup>61</sup>. Pierwsze posiedzenie tego gremium odbyło się dopiero 30 grudnia 1926 r. w rozszerzonym, m.in. za sprawą twórcy krakowianów, składzie. Prezesem sekcji geodezyjnej i pełniącym w praktyce obowiązki przewodniczącego całego Komitetu został Banachiewicz. Nieprzypadkowo w marcu 1927 r. uczony miał „u siebie” całą dokumentację tej struktury Akademii.

Formalny przewodniczący Komitetu Władysław Natanson pisał: „tego wyboru nigdy nie przyjąłem i natychmiast Zarządowi, Wydziałowi III-mu i p. Banachiewiczowi zakomunikowałem, że przyjąć go nie mogę”. Ostatecznie na następnym posiedzeniu Komitetu, 31 grudnia 1927 r., następcą Władysława Natansona został twórca krakowianów<sup>62</sup>. Już 6 lutego 1928 r. Banachiewicz składał na forum Wydziału III sprawozdanie z zebrań obu kierowanych przez siebie Komitetów Narodowych<sup>63</sup>.

Wbrew swym chęciom i decyzji władz PAU Uczony nie pojechał na kongresy w Pradze<sup>64</sup> i w Sztokholmie w 1927 r. i 1930 r.<sup>65</sup>

<sup>58</sup> AN, PAU I-168, nr 531/1924.

<sup>59</sup> AN, PAU W III-5, s. 62.

<sup>60</sup> „Rocznik PAU” 1924/1925, s. 34.

<sup>61</sup> AN, PAU W III-5, s. 70.

<sup>62</sup> AN, PAU I-168, nr 1050/1927 (też cytaty), 26/1928. Por. List W. Natansona do T. Banachiewicza z 27 XII 1926, Spuścizna T. Banachiewicza DC 7, AUJ.

<sup>63</sup> AN, PAU W III-6, s. 46.

<sup>64</sup> Wspominając o niedoszłym do skutku wyjeździe do Pragi należy podkreślić, że Banachiewicz nie był jedynym członkiem Korporacji, któremu ministerstwo

Sprawa ta była zapewne przedmiotem niejednej rozmowy uczonego z sekretarzem generalnym PAU, np. 4 sierpnia 1927 r.<sup>66</sup>

Prawdopodobnie był inicjatorem (a na pewno ważnym uczestnikiem reprezentującym Korporację) kwietniowej narady zwołanej w 1933 r. przez PAU, poświęconej przygotowaniom do jesiennego Kongresu Unii w Lizbonie<sup>67</sup>.

Profesor był jednym z najaktywniejszych reprezentantów Korporacji w ciągnących się wiele lat negocjacjach Akademii z ministerstwami na temat statutu Komitetu Narodowego Geodezyjno-Geofizycznego<sup>68</sup>. Nieprzypadkowo 6 lipca 1931 r. na posiedzeniu Wydziału III „uchwalono przedstawić Zarządowi uwagi, zawarte w referacie czł. Banachewicza, stwierdzając, że §3 projektu Statutu [Komitetu Narodowego Geodezyjno-Geofizycznego] nie może być przyjęty przez Akademię”<sup>69</sup>. Być może jedną z przyczyn przeciągania się negocjacji były finanse, a konkretnie ponad 60 000 zł z kasy państwowej konieczne do reorganizacji Komitetu w szczytowym okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego. Fundusze były niezbędne w związku z postanowieniami planowanego statutu<sup>70</sup>. Akademia miała jednak w związku z Komitetem dużo poważniejszy, jak można przypuszczać, problem. Realizacja ambicji niektórych urzędników groziła powołaniem Państwowego Komitetu Geodezyjno-Geofizycznego złożonego w znacznej mierze z ludzi przypadkowych i niekompetentnych. Wystawiałoby to na szwank m.in. prestiż PAU. Nieprzypadkowo w Madrycie jeden z wysyłanych tam niezależnie od Akademii reprezentantów agend państwowych, ku osłupieniu reprezentacji PAU, zaprosił obecnych na następny kongres – do Polski. Naszym uczonym udało się wycofać wówczas ten pomysł. Uzasadniali to, wynikającą z niedostatków finansowych, mizerią, jaka ich dotykała w porównaniu z badaczami zachodnioeuropejskimi – musieliby bowiem oprowadzić gości po kierowa-

---

odmówiło w okresie międzywojennym możliwości wyjazdu z ramienia PAU na kongres zagraniczny (przykład innego wybitnego członka Akademii w podobnej sytuacji: AN, KSG, nr 1162/1934).

<sup>65</sup> M.in. „Rocznik PAU” 1927/1928, s. 44. Por. AN, KSG, nr 1001/1927.

<sup>66</sup> AN, KSG, nr 1016/1927.

<sup>67</sup> AN, PAU I-170: nr 496/1933 oraz Protokół z narady zwołanej przez PAU w sprawie Kongresu Unii w Lizbonie we wrześniu 1933.

<sup>68</sup> M.in. ZPRK, kajet I, 2 V 1933; List E. Warchałowskiego do T. Banachewicza z 25 II 1929, Spuścizna T. Banachewicza DC 8, AUJ.

<sup>69</sup> AN, PAU W III-6, s. 153.

<sup>70</sup> AN, PAU I-148, nr 2188/1931.

nych przez siebie placówkach<sup>71</sup>. By zapobiec m.in. podobnym sytuacjom Akademia występowała kilkakrotnie do władz państwowych z propozycjami „celem zapobieżenia złemu”<sup>72</sup>. Nie dało to jednak oczekiwanych rezultatów. Mający różne kompetencje delegaci agend państwowych byli wysyłani także w okresie dużo późniejszym. O próbie pogodzenia w tej mierze ideałów i rzeczywistości świadczą wyjaśnienia z 1948 r.: „Akademia aprobejuje tylko tych delegatów, których przedstawia Komitet Narodowy z grona uczonych, członków Akademii, zaś inne instytucje mogą wysyłać delegatów na własną rękę, a nawet z poparciem Komitetu Narodowego”<sup>73</sup>.

Od lat dwudziestych Banachiewicz forsował rozszerzenie działalności omawianego Komitetu na kierowanie wszystkimi zagadnieniami geodezyjno-geofizycznymi w kontaktach zagranicznych i w kraju<sup>74</sup>. Nieprzypadkowo 12 lutego 1930 r., na jednym z posiedzeń Komitetu twórca krakowianów zapoznawał obecnych ze stanem prac grawimetrycznych prowadzonych pod jego kierownictwem na polskim Pomorzu<sup>75</sup>.

Biorąc pod uwagę fatalną wówczas sytuację finansową oraz ambicje urzędników ministerialnych, władze Akademii niechętnie postrzegały propozycje dotyczące rozszerzenia działalności Narodowego Komitetu Geodezyjno-Geofizycznego poza Unię. Wywoływało to irytację uczonego. Ignorując negatywne następstwa zbyt dużego wpływu urzędników na kontakty naukowe pisał gniewnie: „Wydział [III] ujmował jednak te sprawy raczej z punktu widzenia potrzeb swego ciasnego podwórka, nie biorąc pod uwagę w sposób dostateczny realnych potrzeb naukowo-organizacyjnych naszego państwa”<sup>76</sup>. W odpowiedzi na te zarzuty dyrektor Wydziału Władysław Natanson na forum tego gremium uznał, że Wydział „uczynił w sprawie tej wszystko co doń należało”. Po dyskusji (z udziałem Banachiewicza) na posiedzeniu Wydziału, na wniosek Władysława Natansona „stwierdzono [...], że Wydz. III życzy sobie gorąco” reorganizacji tego Komitetu Narodowego. Szczegółowe „załatwienie” tego problemu zostawiono Zarządowi Akademii „(w porozumieniu

<sup>71</sup> AN, PAU I-164, nr 1651/1925.

<sup>72</sup> D. Rederowa, *Formy...*, s. 96 (też cytat).

<sup>73</sup> AN, PAU W III-6b, s. 136–137.

<sup>74</sup> Por. np. Sprawozdanie z Konferencji Geodezyjnej Państw Bałtyckich, 23–28 IX 1928, Spuścizna T. Banachiewicza DC 3, AUJ.

<sup>75</sup> AN, PAU I-169, nr 701/1930.

<sup>76</sup> AN, PAU I-170, nr 447/1933 (cytat), 496/1933.

z władzami [za]interesowanemi[!])”<sup>77</sup>. Ostatecznie kompromisu nie udało się osiągnąć. Korporacja niechętnie pogodziła się z oficjalną rezygnacją, 6 sierpnia 1933 r., redaktora krakowskich „Prac Astrofizyczno-Geodezyjnych” z przewodniczenia Komitetowi. Najważniejsza społeczna organizacja naukowa w kraju zaakceptowała decyzję Banachiewicza dopiero ponad rok później i prawdopodobnie raczej z powodu złego stanu zdrowia twórcy krakowianów – czas między sierpniem 1934 a czerwcem 1935 r. uczony spędził głównie w łóżku<sup>78</sup>.

Wiele wskazuje na to, że także później, licząc się z jego pozycją naukową w dziedzinie geofizyki w Akademii i w Polsce, pozostawiono mu możliwość powrotu do kierowania Komitetem, tym bardziej że rezygnacja z przewodniczenia tej strukturze nie oznaczała bynajmniej wycofania się Banachiewicza z działalności w omawianego gremium. Nieprzypadkowo 10 października 1934 r. uczony miał brać udział w posiedzeniu w Akademii w sprawie statutu Komitetu<sup>79</sup>.

W 1936 r. nastąpiła (w porozumieniu z rządem) reorganizacja Narodowego Komitetu Geodezyjno-Geofizycznego. Składał się on z reprezentantów dwunastu instytucji. Jednym z trzech przedstawicieli PAU był twórca krakowianów<sup>80</sup>. Jak można się domyślać, wynikało to raczej z naukowej pozycji uczonego w tej dziedzinie w Polsce niż z jego zabiegów czy dobrych relacji w omawianym zakresie z Akademią.

Władze Korporacji planowały delegować Banachiewicza na kongres Unii w Edynburgu we wrześniu 1936 r.<sup>81</sup> Pojechał tam, co prawda, ale z ramienia jednego z ministerstw. Na posiedzeniu Wydziału III został przyjęty do wiadomości komunikat uczonego z ostrą krytyką udziału reprezentacji II Rzeczypospolitej w obradach<sup>82</sup>. Świadczył on o stopniu rozgoryczenia twórcy krakowianów raczej nie wobec Akademii jako takiej, ale wobec działalności na zjeździe z ramienia Komitetu rektora Politechniki Warszawskiej Edwarda Warchałowskiego. Na posiedzeniu Komitetu Porozumie-

<sup>77</sup> AN, PAU W III-6, s. 216 (też 4 cytaty).

<sup>78</sup> ZPRK, kajet I, zapisy od sierpnia 1934 do czerwca 1935.

<sup>79</sup> AN, PAU I-170, nr 1229/1934, 1251/1934, 1252/1934.

<sup>80</sup> „Rocznik PAU” 1935/1936, s. LXV.

<sup>81</sup> „Rocznik PAU” 1935/1936, s. 123.

<sup>82</sup> AN, PAU I-170, nr 377/1936; Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do T. Banachiewicza z 5 VIII 1936, Spuścizna T. Banachiewicza DC 7, AUJ.

wawczego władz ogólnopolskich społecznych organizacji naukowych w Warszawie zdecydowano, że „Na zarzuty, które pod adresem raportu prof. Warchałowskiego na Kongres Unii podniósł prof. Banachiewicz w formie bardzo ostrej, [...] byłoby rzeczą wskazaną odroczyć posiedzenie Komitetu geodez. geofiz. aż się nieco uspokoi atmosfera i aż przyjedzie p. dr [Władysław] Gorczyński, który z obu tymi panami jest w dobrych stosunkach i chętnie zawsze mediacji się podejmuje”<sup>83</sup>.

Twórca krakowianów uczestniczył w kolejnych zebraniach Komitetu. Nie był tam szeregowym uczestnikiem<sup>84</sup>. Nieprzypadkowo w lipcu 1939 r. to Banachiewiczowi przesłano cztery egzemplarze projektu statutu Unii z prośbą o doreczenie członkom Komitetu.

Niecodzienny przebieg miały starania uczonego o wyjazd na kongres Unii Geodezyjno-Geofizycznej w Waszyngtonie we wrześniu 1939 r. W połowie maja twórca krakowianów wspominał w piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zamiarze wyjazdu na Kongres z ramienia Ministerstwa w charakterze delegata międzynarodowego Bałtyckiego Komitetu Geodezyjnego. Zapewne nieoczekiwanie dla niego 5 czerwca Ministerstwo uchyliło się od sfinansowania wyjazdu do Ameryki pod pretekstem braku związku planowanej podróży z pracami owego Komitetu<sup>85</sup>. Faktyczną przyczyną były zapewne zarządzone odgórnie oszczędności wynikające z przygotowań władz Rzeczypospolitej do wojny. W tej sytuacji twórca krakowianów musiał szukać innych rozwiązań. Dnia 9 czerwca 1939 r. Zarząd PAU, na zgłoszoną telefonicznie prośbę Banachiewicza, zgodził się dołączyć go do delegatów Akademii na kongres Unii. Być może wzięto pod uwagę m.in. zaproszenie uczonego przez prezydium Unii do wygłoszenia referatu na tym Kongresie. Można przyjąć, że mimo pozytywnej decyzji, władze Akademii tym razem nie planowały dla Banachiewicza funkcji przewodniczącego delegacji. W lipcu, wobec trudności finansowych odpowiedniego ministerstwa, Akademia musiała zredukować refundowanie wyjazdu z czterech do dwóch osób. W tej sytuacji PAU ograniczyła się do starań mających ułatwić twórcy krakowianów sprawy paszportowe. Nie pomogła sierpniowa

<sup>83</sup> AN, PAU I-154, k. 318.

<sup>84</sup> Np. ZPRK, kajet II, 2 IV 1937; Protokół posiedzenia naukowego Komitetu Geodezyjno-Geofizycznego, 4 XI 1938, Spuścizna T. Banachiewicza DC 7, AUJ.

<sup>85</sup> Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do T. Banachiewicza, 5 VI 1939, Spuścizna T. Banachiewicza DC 7, AUJ.



interwencja Banachiewicza w sprawie uzupełnienia subwencji ministerstwa na wyjazd (jaką w końcu dostał z tytułu zasiadania w Bałtyckim Komitecie Geodezyjnym). Uczony miał w końcu sierpnia dosiąść się we Francji do reszty delegacji PAU płynącej statkiem<sup>86</sup>. Wobec coraz realniejszego zagrożenia wojną pozostał jednak w Małopolsce<sup>87</sup>. Ostatecznie, wobec choroby żony innego delegata, Akademię reprezentował jedynie Władysław Górczyński, którego atak III Rzeszy na Polskę zastał w drodze na planowany na wrzesień kongres<sup>88</sup>.

Po wojnie Banachiewicz kontynuował swe zainteresowania geodezją. Nieprzypadkowo w latach 1945–1951 był kierownikiem katedry Geodezji Wyższej i Astronomii na Oddziale Geodezyjnym Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczo-Hutniczej<sup>89</sup>. W czerwcu 1946 r. Banachiewicz został przewodniczącym i delegatem PAU do Komitetu Narodowego Geodezyjno-Geofizycznego<sup>90</sup>. Jak jednak pisał w „Roczniku PAU” oględnie, ze względu na cenzurę, sekretarz generalny Akademii „wysyłanie delegatów na posiedzenia Unii i wpłata należnych składek napotykaają jeszcze wciąż na duże utrudnienia paszportowe i dewizowe”<sup>91</sup>. Banachiewicz był jednym z uczonych wydelegowanych przez PAU na kongresy w Cambridge (przełom lipca i sierpnia 1946 r.) i Oslo (sierpień 1948 r.). W 1948 r. uczony miał przewodniczyć reprezentacji Akademii. Niestety z osób, które wytypowała Akademia, decyzją komunistów nie pojechał nikt<sup>92</sup>. Banachiewicz był w tym czasie na wspomnianej wyżej konferencji w Zurychu.

Wiosną 1951 r. postanowił uczestniczyć jako delegat Korporacji na kolejnym kongresie Unii Geodezyjno-Geofizycznej. Wyjazd był

<sup>86</sup> AN, PAU I-171, nr 558/1939, 926/1939. Por. ZPRK, kajet II, 23 VIII 1939.

<sup>87</sup> *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, red. J. Michalewicz, Kraków 2005, s. 366.

<sup>88</sup> „Rocznik PAU” 1939/1945, s. 28. Nieco inny pogląd: J. Kowalczyk, *100-lecie geofizyki polskiej 1895–1995*, Kraków 2001, s. 187.

<sup>89</sup> T.Z. Dworak, J. Kreiner, *Tadeusz Banachiewicz...*, s. 43; A. Siwik, R. Artymiak, *Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Krakowska: kształtowanie się środowiska akademickiego uczelni technicznych w Krakowie w latach 1945–1954*, Toruń 2002, s. 98, 101.

<sup>90</sup> AN, PAU W III-6b, s. 76, 78; AN, PAU I-11, s. 1832.

<sup>91</sup> „Rocznik PAU” 1946/1947, s. 58.

<sup>92</sup> AN, PAU W III-6b, s. 149; AN, PAU I-172, nr 160/1948; ZPRK, kajet IV, 19 III 1948; List prezesa PAU do T. Banachiewicza 24 III 1948, Spuścizna T. Banachiewicza DC 7, AUJ.

jednak bardzo wątpliwy. Jeszcze na czerwcowym Walnym Zgromadzeniu Akademii w 1951 r. PAU planowała wysłanie swej reprezentacji na kongres Unii w Brukseli (sierpień 1951 r.). Należy podkreślić, że obok Unii Astronomicznej były to jedyne kongresy międzynarodowe, na które stopniowo niszczone przez komunistów najważniejsza społeczna instytucja naukowa planowała wysłać swe delegacje<sup>93</sup>. Wskazuje to pośrednio na mocną pozycję Banachiewicza w PAU, mimo nasilenia po II wojnie światowej jego konfliktu z botanikiem Władysławem Szaferem, pełniącym wówczas bardzo ważne funkcje we władzach Korporacji. Niestety mimo starań, sterowane przez komunistów ministerstwo odmówiło zgody na wysłanie na kongres delegacji Komitetu<sup>94</sup>. Banachiewicz był w czasie Kongresu w kraju<sup>95</sup>. Na kolejnym, ostatnim już przed wymuszonym zawieszeniem działalności przez Korporację, Walnym Zgromadzeniu członków PAU, w sprawozdaniu jej sekretarza generalnego kwestię reprezentacji Akademii w Uniach wymownie pominięto milczeniem<sup>96</sup>. Zdając sobie doskonale sprawę, że przeciw sterowanej z Moskwy polityce decydentów partyjnych nic nie zdziałała, od drugiej połowy 1952 r. Banachiewicz brał udział w pracach Komitetu Geodezyjnego PAN<sup>97</sup>.

O pozycji twórcy krakowianów wśród matematyków wymownie świadczy obszerna korespondencja uczonego z Wacławem Sierpińskim<sup>98</sup> i powierzenie Profesorowi 9 kwietnia 1919 r. wygłoszenia odczytu naukowego inaugurującego działalność w Krakowie (i w Polsce) Towarzystwa Matematycznego<sup>99</sup>. Nieobecność Banachiewicza w Narodowym Komitecie Matematycznym Akademii do 1932 r. (kiedy Unia czasowo zawiesiła działalność) wynikała prawdopodobnie z kilku przyczyn, bynajmniej nie zawsze związanych z Korporacją. Ważne znaczenie mogła mieć znacznie słabsza wówczas w tej dziedzinie pozycja naukowa uczonego od kilku innych, star-

<sup>93</sup> „Rocznik PAU” 1947/1952, s. 233. Por. AN, PAU KSG, nr 9/1951.

<sup>94</sup> Spuścizna E. Stenza 76, Archiwum PAN w Warszawie, k. 2.

<sup>95</sup> ZPRK, kajet IV, zapisy z sierpnia 1951.

<sup>96</sup> „Rocznik PAU” 1947/1952, s. 299.

<sup>97</sup> *Protokół z II posiedzenia geodetów [w PAN]*, 22 XI 1952, Spuścizna T. Banachiewicza DC 2, AUJ.

<sup>98</sup> Listy W. Sierpińskiego do T. Banachiewicza, Spuścizna T. Banachiewicza DC 8, AUJ.

<sup>99</sup> G. Wrona, *Towarzystwa Naukowe w Krakowie w latach 1845–1939*, Kraków 1994, s. 91. Później zmieniło nazwę na Polskie Towarzystwo Matematyczne.

szych od niego, matematyków mieszkających w Krakowie, np. Stanisława Zaremby. Wygrana kandydatury tego ostatniego badacza z Banachiewiczem w rywalizacji o godność członka czynnego PAU w 1926 r. dopiero w trzeciej turze<sup>100</sup> wynikała, jak można przypuszczać, z brania pod uwagę przez głosujących także autorytetu wybitnego obserwatora nieba jako astronoma i geofizyka. Nie wiadomo czy i jaki wpływ w omawianej kwestii przed i po wojnie miała działalność przeciwników krakowianów „z krakowskiego grona matematyków-teoretyków”<sup>101</sup>. Trzeba tu wspomnieć, że kandydatury do omawianego Komitetu Narodowego do 1932 r. wysuwało Polskie Towarzystwo Matematyczne<sup>102</sup>. Niewykluczona jest też okresowa niechęć Banachiewicza (lub/i władz PAU) do aktywności twórcy krakowianów w kolejnym już Narodowym Komitecie. Przy rozważaniu członkostwa uczonego w tej strukturze warto przypomnieć nazwę V sekcji międzynarodowego kongresu matematyków w Zurychu w 1932 r.: „Astronomji i matematyki technicznej”<sup>103</sup>.

Być może wzrost uznania w środowisku naukowym dla rachunku krakowianowego sprawił, że w latach trzydziestych uczonego został członkiem także Narodowego Komitetu Matematycznego, ale nie z ramienia PAU<sup>104</sup>. Dnia 8 listopada 1937 r. Banachiewicz zgodził się na prośbę Wydziału III wystąpić na forum Narodowego Komitetu Matematycznego z inicjatywą ustalenia precyzyjnego znaczenia słów bilion, trylion i kwadrylion. Geneza tej sprawy sięga pisma do Komisji Językowej PAU z prośbą o rozpatrzenie zagadnienia wobec „sprzeczności, istniejących obecnie w Polsce w różnych wydawnictwach podręcznikowych i słownikowych co do znaczenia wyrazu »bilion«”<sup>105</sup>.

Należy podkreślić, że udział w pracach trzech komitetów narodowych bynajmniej nie wyczerpywał całkowicie zainteresowań astronoma w tym zakresie. Nieprzypadkowo 7 października 1946 r. zapytywał na posiedzeniu Wydziału III o działalność delegatów PAU na międzynarodowym kongresie chemii czystej i stosowanej w Londynie. Dowiedział się, że wskutek paszportowej polityki ko-

<sup>100</sup> AN, PAU W III-6, s. 10.

<sup>101</sup> J. M i e t e l s k i, *Tadeusz Banachiewicz i jego krakowianie...*, s. 27.

<sup>102</sup> Np. AN, PAU I-174, nr 875/1926. Por. też przyp. 98.

<sup>103</sup> AN, PAU I-174, nr 1456/1932.

<sup>104</sup> M.in. T. I w i ń s k i, *Ponad pół wieku działalności matematyków polskich. Zarys historii Polskiego Towarzystwa Matematycznego 1919–1973*, Warszawa 1975, s. 48; ZPRK, kajet II, 8 III 1937.

<sup>105</sup> AN, PAU W III-6a, s. 108.

munistycznych władz, delegacja polska przybyła do Londynu... już po zakończeniu kongresu<sup>106</sup>.

Na szczególnie duże zasługi Banachiewicza dla rozwoju nauk ścisłych w ramach Akademii słusznie zwrócono uwagę w ostatniej syntezie dziejów najważniejszej społecznej instytucji naukowej w kraju. Nieprzypadkowo działalność uczonego jest przez Stanisława Grodziskiego omówiona obszerniej od wszystkich innych przedstawicieli nauk ścisłych w podrozdziale dotyczącym dorobku Korporacji w latach 1918–1952. Warto podkreślić, że Banachiewicz jest też jedynym, obok Oskara Kolberga, uczonym, któremu poświęcono w tej syntezie osobny akapit, przy okazji omawiania dorobku PAU<sup>107</sup>.

TOMASZ SKRZYŃSKI

### **The role of Tadeusz Banachiewicz in PAU activities as exemplified by National Committees**

Before World War I Conseil International de Recherches was the most important international organisation as far as sciences were concerned. A row of international unions were attached to it. Since 1921 PAU (Polish Academy of Sciences) was country's official representative at international science unions. Several national committees were the Academy's auxiliary bodies for the Union matters. Top representatives of particular branches of science belonged to these.

Tomasz Banachiewicz, an astronomer, mathematician and geophysicist was the chairman of most delegations sent by the Corporation for congresses of Survey – Geophysical Union and International Astronomy Union. He was also the chairman and played important role at domestic and international activities of National Committees: Survey – Geophysical and Astronomy.

---

<sup>106</sup> AN, PAU W III-6b, s. 83.

<sup>107</sup> S. Grodziski, *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952–2002*, Kraków 2005, zwłaszcza s. 52.